FROST, Guts

Przemierzamy świata krańców
wczoraj monolog, a dzisiaj mam brak słów
z brudu młodych adidasów
oraz cierpienia
co noc na poddaszu samotnie

widzisz mnie w oknie jak moknę
chodzę ostrożnie
a i tak ból dotknie mnie

a i tak dotknie mnie

przyzwyczaiłem się do tego ze ludzie na co dzień sa tu obojętni
większość i tak nie zrozumie co masz na głowie
czy masz tę głowę na pętli
taka zależność
dla mnie wasze słowa to naprawdę wszystko jedno
chce po prostu swoje mieć
ani mniej a nie więcej

Przemierzamy świata krańców
wczoraj monolog, a dzisiaj mam brak słów
z brudu młodych adidasów
oraz cierpienia
co noc na poddaszu samotnie

chce po prostu swoje mieć
ale myślę spokojnie
o mnie i moich sprawach
ze siedzę do rana
i patrzę ja szerzy się rana
bo chciałbym nareszcie powiedzieć ze chcę najlepiej
nie dla mnie, lecz dla nas